

# Stanisław Ptaszycki

---

## Wiadomość bibliograficzna o rękopisie nieświeskim kroniki Macieja Strykowskiego

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce  
literatury polskiej 2/1/4, 220-246

---

1903

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## Wiadomość bibliograficzna o rękopisie nieświeskim kroniki Macieja Strykowskiego.



W bibliotece nieświeskiej<sup>1)</sup> przechowuje się obecnie, nieznaný dotąd badaczom, rękopism z w. XVI., zawierający kronikę Strykowskiego<sup>2)</sup> w układzie odmiennym od znanego tekstu, drukowanego pierwotnie w r. 1582. i przedrukowywanego w l. 1766. i 1845<sup>3)</sup>.

Jest to rękopis formatu arkuszowego (F<sup>o</sup>) o 406 kartach, pisany charakterem w. XVI., na papierze ze znakiem wodnym, przedstawiającym herb Topór. Czas powstania jego da się określić w sposób przybliżony. Utwór cały dedykowany jest księciu Jerzemu Olelkowiczowi Słuckiemu, zmarłemu (podług Wolffa: Kniaziowie Litewsko-Ruscy, str. 333) 9. listopada 1578. roku.

W tejże dedykacji autor wspomina swe dzieło: »O wolności Korony Polskiej«, które ukazało się w r. 1575; dedykacja zaś podpisana jest 21. czerwca 1575 r.

W rękopisie kronikę poprzedza: »Tablica y summa wszytkich zamkow Liflantskich a jak ktore były pod czym panowaniem roku 1575«. Tablica zajmuje 2 karty. Spis każe odnieść nasz rękopis poza r. 1575. Na k. 389. Strykowski mówi o wypadkach roku 1577. Są to daty, które pozwalają określić czas powstania naszego rękopisu na lata 1575—1578. Na karcie 3. następuje dedykacja księciu Jerzemu Olelkowiczowi Słuckiemu, której nie ma w kronice drukowanej<sup>4)</sup>. Dedykacja zawiera ciekawy pogląd Strykowskiego na pożytek historyi. Jest to ten sam użytkarny pogląd, jaki w w. XIX. rozwinął w swej przedmowie Karamzin.

### Karta 3. Dedykacja.

Jasnie oswieczonemv y Wielmożnemv Jvrgemv Olelkowiczv z la-ski Bożej Słuczkiemv z wielkich xiedzow Litewskich y Kiiowskich xiążeczniu etc. Panv szwemv Mcziwē Maciej Strikowski służby zyczliwe zaleca.

Dedykacja rozpoczyna się w ten sposób:<sup>5)</sup>

<sup>1)</sup> Księcia Ordynata A. Radziwiłła w Nieświeżu, pow. słucki, gub. mińska.

<sup>2)</sup> Piszemy wszędzie Strykowski, zgodnie z rękopisem.

<sup>3)</sup> Odpis początku tego rękopisu posiada Biblioteka Publiczna w Petersburgu w kopii z w. XVIII. (Pol. F. IV. 177, kart. 26). Literatura o Strykowskim jest wskazana przez dr. E. Barwińskiego w jego artykule »Z nieogłoszonych autografów J. I. Kraszewskiego«. Nowe słowo polskie 1902, Nr. 101.

<sup>4)</sup> Kronikę drukowaną, podług wyd. z r. 1846, będziemy oznaczać przez *Kr*; nasz rękopis przez *Rk*.

<sup>5)</sup> W wypisach z *Rk*. pisownię modernizujemy i dodajemy znaki pisarskie.

»Żaden lepiej, gruntowniej i dostateczniej a krócej wszystkich pożytków historii roskoszy, godności jej nie ogarnął, J. O. M. Xiąże, jedno on, który ją mistrzynią albo nauczycielką żywota ludzkiego Cicero Rzymski, wymowy xiąże, mianował«...

Autor następnie opowiada dzieje powstania swego dzieła i podnosi znaczenie historii kraju rodzinnego:

...ja Meiwe Xiąże, chcąc szczyrą prawdę historyej na światło jawnie a porządnie pokazać, począłem się około tych kroimkarzów, (*sic!*) wyższej opisanych, z uprzejmą pilnością ustawicznie bawić, a naprzód w xięgach, którem nazwał Gońcem cnoty (wyd. 1574), uczynilem opisanie krotkie początku początków i wywodów także spraw i xiążąt zacniejszych narodu Litewskiego, potym zaś skorom obaczył, iż bywałość w cudzych stronach jest na wielkiej pomocy piszącemu historią, udałem się do Turek s posłem, gdy mię wziął z sobą za pomocnika poselstwa, zleconego zwłaszcza w sprawach łacińskich...

...To comkolwiek z pożytkiem tej rzeczy pospolitej i przestroga być rozumiał, spisałem wierszem porządnym, a wróciwszy się do ojczyzny podałem to w druk, zwłaszcza książki o wolności Korony polskiej i W. X. L. (wyd. 1575). Zaś odprawiwszy to, począłem gruntownie z zakryto głębokich ciemności kronikę Litewską, Pruską i Zmojdzką na światło pierwsze, którego przedtym nigdy nie widziała z wielką pracą wywodzić, polerować i dowodnie wydźwigać..

...ja to pracę moje zawrotną głową nową a przedtym od żadnego niekuszoną, około którymem się (k. 7 v.) lat siedem bawił, umyślił W. X. M. przypisać... i pod tym sławnym tytułem Olelkowiczów na światło wydać...

...A jakie i jak wielkie historii domowych wiadomości pożytki w każdej rzeczy pospolitej dobrze postanowionej przynosi, żadnemu nie jest rzecz wątpliwa, bo historyae, jak insze wszystkie nauki ozdabiają tak też młodych mądrością, roztropnością i rzeczy porządnie sprawowanymi z starszymi porównywują, starzy zaś a mądrzy ludzie skostowani (*sic!*) przypadków rozmaitych, których sami na sobie doświadczyli bywają potwierdzeni a mniej mądrzy niebezpieczności przeszłych wiadomością w mniejszych przedsięwziętych sprawach przestrzeżeni bywają.

Szczęśliwy mąż, gdy cudzą karze się przygodą,  
Bo w przestronnych sidłach z mniejszą bywa szkoda.

Dlatego jeden przykład historii, tak w rzeczach domowych, jako wojennych więcej waży niż tysiąc questii najcelniejszych filozofów. A naprzód historia uczy każdego senatora, jakoby mógł najlepiej radzić w rzeczy<sup>1)</sup> pospolitej prawa i ustawy starodawne przodków zeszlých

<sup>1)</sup> *Rk.* reczy.

obyczaje, postęпки i porady ich z ksiąg historyków rozmaitych wybierając, czego najwięcej w czynieniu wyroków i w trudnych a wezłowato twardych rzeczy prawnych rozsądzu senatorowi wiedzieć potrzeba.

Taż historia hetmana i wodza wojsk przeszłych rzeczy słownych w spamiętaniu i rozmaitych przykładów rycerskich rozbieraniu do stoczenia bitwy wspomaga i śmielszym czyni — i naucza, jak szpiegować nieprzyjacielskie postęпки, jak ufy szykować . . . . i w wszelkich inszych postępkach wojennych hetmanowie i rotmistrzowie s kroinik i historij starodawnych snadnie się nauczyć mogą.

A co większa (8 v.) historia ludzi od skaradnych<sup>1)</sup> i sprosnych uczynków do cnotliwych spraw odzywają...

Dedykacya kończy się na k. 9 v., w końcu podpis:

W. oswieconej X. M. uprzejmie zyczliwy sługa  
Maciej Strykowski.

Kronika drukowana (wyd. 1582. przywilej 14. lipca 1580. r.) dedykacyi tej niema. Ma zaś łacińską dedykacyę: »Georgio, Simeoni, Alexandro Olelcoviciis« synom »incliti piae memoriae Principis Georgii Olelcovicii et... Catharinae Comitissae a Tęczin«. — Są to dzieci księcia Jurja III. Jurjewicza, u którego na dworze bawił Strykowski i przez wdzięczność chciał mu dedykować swą kronikę: »Sed dum ego illius praeclaras virtutes aeternitati mandare, hosceque labores meos eidem dicare (quot semper in votis habebat) gestio: Ecce proh dolor: Durae et inevitabilis mortis ne Cressaeo quidem auro redimenda iura optimus princeps Nestora aetate quem adaequarat prudentia vincere dignus subiens, vobis et bonis omnibus maximum sui desiderium reliquit«. —

Ojciec tych książąt umarł 9. listopada 1578. roku (Wolff, Kniaziowie Litewsko-ruscy, 333), jemu to Strykowski poświęcił kronikę rękopiśmienną i o tym fakcie w dedykacyi synom nic nie wspomina.

Następnie kronika drukowana jest opatrzona w dedykacyę książętom, panom, senatorom i wszystkiemu rycerstwu. W tej dedykacyi znajdujemy pewne reminiscencye z dedykacyi ks. Jurgemu.

— Nie bez częstego, a prawie osmoletniego s krwawym potem zatrwożenia... spracowanego mozgu... do założenia fundamentu tej przedsięwziętej historje..., od żadnego przed tym niekuszanej, przystępuję.... Historia jest najdoskonalszą mistrzynią, nauczycielką, zwierciadłem, żywym wyobrażeniem i najcelniejszym, a najprzedniejszym żywota ludzkiego skarbem...

...Potym roku 1574..., gdym do Turek in interregno z zacnym koronnym szlachcicem An. Taranowskim zajachał., starałem się o to

<sup>1)</sup> Skaradych Rk.

z pilnością, coby było z dobrą sławą spółnej Rzeczypospolitej... wy-  
badał.

...Ale tej zawrotogłownej pracy..., nie w nadziejem podjął jakiego  
zysku,... ale z uprzejmej szczerości... i dobrowolniem to jarzmo na się  
wziął...

Po dedykacyi na k. 10. w *Rk.* następuje tytuł całego dzieła:

Macieia Strikowskie(go) | o początkach wywodach Dziel | noszcziach  
Sprawach Rycerskich i domo | wych sławnego narodu Litewskiego |  
Zemoidzkiego y Ruskiego przed tim nigdy od zadnego ani kuszone ani  
opiszane z nathnienia bozego a vprzeimie pilnego doszwiaad | czenia  
xiegi pierwsze etc.

Po tytule następuje bezpośrednio księga pierwsza, która na-  
pisana jest w tonie poematu bohaterskiego, podług wszelkich prze-  
pisów późniejszych klasyków. Jeżeli Strykowski pisał poemat swój  
zaraz po roku 1575, to jego utwór wyprzedza »Jerozolimę wyzwol-  
oną« Tassa — w oryginale i zjawia się na długo przed przekładem  
Piotra Kochanowskiego (r. 1618).

Jak później P. Kochanowski śpiewał:

Wojnę pobożną śpiewam i Hetmana,  
Który święty Grób Pański wyswobodził...

tak Strykowski, na wzór Wirgiliusza, chciał pisać — Arma  
virumque cano, jak było pierwotnie w rękopisie, później zaś za-  
czął nieco inaczej:

Wojny i mężów<sup>1)</sup> wskresam, którzy z Auzońskiego  
Brzegu w zaglistych nawach s przejrzenia boskiego  
Przypłynęli przez ciasności Duneki Zundzie twoje  
Nad port Zmojdzki rozbili gdzie<sup>2)</sup> namioty swoje.  
S tym strasznych bitew Marsa wystawiam krwawego  
I rycerze przeważne cwiczenia prawego,  
Zbroje brzmiające, i trwogi miecze krwawosrogie  
Zastawy za ojczyzne za wolności drogie.  
Boże, wszystko rządzący, wieczny wszechmocności,  
Który dawasz prawego sam ducha mądrości,  
Racz trzymać pióro moje, by Heroes sławne  
Wskresiło z prochu wzwodząc ich postęпки dawne  
Racz oświecić umysł mój, a mgłę ziemnej nocy  
Rozbiej, by skryte rzeczy mogły widzieć oczy  
I wydzwignąć na światło, co zgniło w dawności  
Dla czasów wiatronogich przemiennej zazdrości,

<sup>1)</sup> *Rk.* pierwotnie było — Zbroie i męża.

<sup>2)</sup> *Rk.* pierwotnie — gdzie rozbił wprzod namioty swoje.

- (k. 10 v.) Świć temu przedsięwzięciu, do któregoś wzbudził  
Mdły wiersz mój racz dopomoc, aby się nie strudził.

. . . . .

- w. 29. Muzy, które w Parnasie dwowierzechnym mieszkacie,  
A z Helikońskich źródeł napoje dawacie,  
Pomóżcie ślać dziejów zakrytych ciemnością  
Krwawobitnych rycerzów z Litewską dzielnością  
Zbrojna Belona z Marsem wspomóż wnuki swoje,  
Aby wzięli zapłatę godną za swe boje,  
Którym pod obłoki głowy swoje wzniesli  
Alcydy, Achillesy i Hectory przeszli,  
Iż gdzie Phebus wyjeżdża i gdzie chłodzi konie  
Męstwo ich może sławne być po każdej stronie;  
Od narodów wytrwali wielkich częste wojny
40. Zna to Moskwa, Tatarzyn z Rusią, krzyżak zbrojny.

. . . . .

- (k. 11.) w. 61. Także i oni wielcy litewscy xiędzowie  
W prochu leżą ledwo się s nich Witold ozowie,  
A ono takich Witoltów tysiąc w Litwie było;  
Cóż potym, gdy bez pisma wszystko z nimi zgniło.  
W Moskwie Olgierd kopią sam o ścianę skruszył,  
Kiejstut praktyk i Lubard w Prusiech się krwią juszył,  
Oni to przywłaszczają wszystko Witoltowi,  
Bo żaden spraw swych pismem nie dał potomkowi.
- (v.) Przeto i pióro złote dotąd nie powstało,  
By heroes litewskie wieczności podało;  
My ołowiani budzim powtore ich cnoty,  
Niech ena dzielność ich bierze dank sławnej roboty.

### Rozdział pierwszy.

Muza niech Homerowa ślać Trojanczyki,  
Greckie męże, Neptuna i Marsowe szyki,  
Niech Maro Aeneasza, Livius Rzymiany  
Ślać, Nazo z Wenerą Kupidowe rany.

. . . . .

- (k. 12.) w. 22. Ale ja tu sprostą brnę pisać rzecz prawdziwą  
Gdyż historia gardzi powieścią fałszywą.

. . . . .

- w. 33. Przeto ich ja swym wierszem grubym teraz ślać  
W wywodzie ich cni Mussae z wami swój czas trawię,  
Gdyż najdziem Achillesy i mężne Hectory  
W Polsce, w Litwie i w Rusi ich świętych cnot wzory...

Od Boga poczynajmy, Bog wszego początkiem,  
On wszystki rzeczy stworzył sam pewnym porządkiem.  
(dalej o stworzeniu świata aż do potopu).

. . . . .

(k. 13.) w. 85. A gdy pan Bóg świat zburzył strasnymi wodami,  
Noe sam z woli jego ze trzema synami  
Z Semem, Chamem z Jafetem wtórym wiek założył,  
Po Adamie świat znowu ludźmi pełen zmnożył.

. . . . .

- w. 105. Połowcy z Jaéwingami, z Alany z ich rodu,  
Gdzie teraz dzikie pola osiedli ku wschodu  
W Scandiej i w Liflanciech drudzy sie zmocnili,  
Drudzy pola gdzie dziś Ruś z Litwą napelnili.  
Tych część zaś Roxolanom ustąpić musiała,  
Drugich zimno i morska nawałność wyгнаła ;  
v. Bowiem w ten czas Ocean tak był wylał srogo,  
Iż miast z folwarki, ludźmi, z bydłem pożar mnogo  
Gdzie dziś Sweczkie, Liflankie, Zmoidzkie, Pruskie brzegi  
Tak wszystko pusto stało z morskimi rozbiegi,  
Iż na kilka dziesiąt mil powódz panowała,  
A wszystko bystrym gwałtem popсоваło.

Całego tego ustępu kronika drukowana nie posiada. Zamiast tego *Kr.* ma: Ksiąg pierwszych rozdział pierwszy i ksiąg wtórych rozdział pierwszy (str. 1—29), wszystko prozą, a na str. 29 opowiada:

»Bo gdy długo nad tym morzem, które Prussy, Duńską, Szwedzką, Żmódzką, Łotewską ziemię zalewa, mieszkali, i którem ja też morze swoją własną bytnością roku przeszłego 1580 zwiedził, trafiło się, iż ocean i odnogi jego, tak srogo były wylały»... Ustęp ten *Kr.* kończy w ten sposób: »teraz mało przerwać muszę, chcąc tego potopu i wylania morskiego (które Cymbrów i Gepidów przodków Litewskich i Żmodzkiech, z ojczystych miejsc wyгнаło), świeżą naszego wieku przygodą podeprzeć, (30) Roku od narodzenia Christusa Pana 1570, nazajutrz po Wszech Świętych w nocy, przyszła tak ciężka a niesłychana powódz morska....

...że musieli dalej wędrować dla powodzi morza, przy którym mieszkali, jak w on czas wolno było, boby pewnie tamci obywatele radzi ojczystą przemienili, ale już dziś wszędy dobrze osiedziono, a w on czas, gdzie kto chciał, tam się przenosił, a naród mocniejszy słabszy wybijał.

A Titus Livius historyk sławny rzymski i Lucius Julius Florus z niego opisując dzieje i sprawy postępów rzymskich, o wojnie Niemieckiej ... (31) tak mówi w księgach trzecich, w rozdziale trzecim.... przez długi czas ona popędlliwość i gwałtowność okrutnego narodu Cymbrijskiego uśmierzyła«. —

W *Rk.* cały ten ustęp powtarza z niewielkimi odmianami:

»Aż rzecz przerwać muszę jednak tego potopu świeżą naszego wieku przysgodą podeprę. Roku pańskiego 1570 nazajutrz po Wszech Świętych w nocy przyszła tak ciężka a niesłychana powódź morska, która nagle przypadszy załała ziemie pomorskie...

kończy się ustęp ten: — k. 14.

...»a w on czas gdzie kto chciał, tam się przenosił<sup>1)</sup>.

Poczem bezpośrednio wiersze:

Przeto Gotowie z Cimbry, Niemci, Litalani,  
Jacwieziowie, Gepide, Sweey, Roksolani,  
Wielkość się ich z różnych miejsc zebrawszy w gromadę  
Radzili, gdzieby naleść wcześniejszą okradę. (sic!)

. . . . .

k. 14 v. u dołu:

Szersze świadectwo Florusowo o Cimbrach przodkach Litewskich, Szwedzkich, Duskich etc.

Lucius Julius Florus rzymianin, opisując dzieje i sprawy postępów rzymskich w wojnie niemieckiej,... tak mówi w księgach trzecich w rozdzieleniu trzecim....

i t. d. koniec roz. 1-go i cały 2-gi, jak w *Kr.* 31—36.

Ustęp ten w *Rk.* kończy się tak samo, jak w *Kr.* —

19 v. ...»a ziemia krwie i tłustości napełniona nadzwyczaj płodna się stała dobry to był nawoz«.

Potem w *Rk.* następuje ustęp, którego niema w *Kr.*:

Tykuryny, drugie wojsko towarzyszy Cymbrów, którzy byli zasądzeni dla posiłku na górach Alpach, usłyszawszy o porażce swoich rozpierzchnęli na różne miejsca także Cymbrowie i Ombronowie z Gepidzi, których fortuna z ony wojski żywych zachowała też się różnie rozbiegli, gdyż ich było 300.000 tysięcy.

Tak Litwinie, Prusaku, Szwedzie i Dunczyku  
Macie tu historią o przodków swych szyku.

. . . . itd. do końca stronicy 16 wierszy zamiast roz. 3 *Kr.* (str. 36—43).

---

<sup>1)</sup> *Rk.* w nawiasach.

k. 20—21.

Wedenuto pierwszy król Pruski i tych ziem gdzie Litwa, Zemodz i Łotwa jednowładca według starych Kroinik Cymbryskich Roku po narodzeniu Christusowym 373.

S tych Gotów Wodenuto król w Prusiech primował  
Dwanaście synów spłodził, których tak mianował  
Litwo, Saimos, Nadro, Bart, Slawus, Galint, Calmos,  
Sudo, Ogos, Pomez, Natango i Warmos.

. . . . i t. d. wierszami, które się kończą:

Jak kto chce niech wyklada, wszak pisać nie wadzi  
Lecz słuchaj, jak się włoski naród tu prowadzi.

Wszystko to zamiast roz. 4. (*Kr.* 43—50); potem następuje bezpośrednio:

O przyściu Włoskiego narodu do Litwy z Palemonem albo dowodniej Publiuszem Libonem i z szlachtą rzymską domniemania, zdania, dowody i przyczyny różne.

Różne pisze przyczyny i różne mniemania <sup>1)</sup>  
Rzymskich mężów w litewskie strony żeglowania,  
Jak po pienistym morzu i ziemi przechodnej  
Tulały się wczasności szukając swiebodnej.  
Musa czas dawny wspomni: za czym by laskawy  
Mecenas mógł przodków swych poznać wywód prawy,  
Mecenas, bez którego parnazyjskie źródło  
Wyschnę i sady zwiedną Helikonie twoje.  
Acz wiem, iż wielkie rzeczy wierszów Homerowych  
Potrzebują i wielkich rytmów Maronowych,  
Nie smiem bez wiosła kusić morskiego Neptuna,  
Arionowa tylko, gdzie wzięła dank struna.  
Wszakże iż cne rycerstwo mój mdły wiersz ulubił  
I im gwoili wszystek wiek z szczerością posłubił  
Skrzydlastej sławie podać mężne ich dzielności  
Chce i z prochu wydzwignąć ku godnej jasności.

Bezpośrednio potem:

Pierwsza przyczyna przyścia Włochów w te kraje (= *Kr.* 58).

Hiszpańskie dzieje pierwszą przyczynę dającą,  
Które suchość w zachodnich stronach wyświadcza.

. . . . .

<sup>1)</sup> *Rk* popr.

Cheąc naród swój zachować i domowe bogi,  
Musiał dalej żeglować z onej strasznej trwogi.

Następnie k. 22—25 v. wiersze, których niema w *Kr.*

A tak z pięciuset włochow ludu słacheckiego  
I z patricyusami senatu rzymskiego,  
Z ojczyzny swej żeglując morzem międzyziemnym,  
Przybił się w zachodni port z wiatrem przyjemnym.  
. . . . . i t. d.

k. 25. v.

A iż nie z zlekka naród włosy tu swój wiedli,  
Trzeba by potomkowie tej ojczyzny strzegli,  
W której Palemon żmoidzkie brzegi opanował,  
A z wielką z Włoch ojczystych trudnością żeglował.

Wtóra przyczyna.

Tak Palemon albo snadź Libo książę sławne.

. . . . . = *Kr.* 58.

26. Trecia (sic!) przyczyna.

A jeśli dla Atile i to też być może  
. . . . . i t. d.

k. 28. v. . . . . aż do »...Litewska ziemia obywatelmi osadzona  
była za Attile Roku Pańskiego 428«.

Jak w *Kr.* 50—62; potem w *Rk.*

Tytuł Atile taki był:

Atila syn Bendogeczow, wnuk wielkiego Nemroda, w Engadzie  
wychowany, z Bożej łaski król Węgierski, Medski, Gotski i Dacki,  
strach świata, bicz Boży etc.

Tego w *Kr.* niema. Następnie:

Czwarta przyczyna, jak Florus pisze Lib. 4. Cap. 2. —

Albo gdy Pompeius . . . . . aż do:

Tu do połnocnych krain wchodzili włosy

Gdzie dziś Litwa, Prusowie, Zmódź, Łotwa, Wołoszy.

(= *Kr.* 62—63).

Potem bezpośrednio:

Długosz pisze w Kroinice swojej . . . . (k. 30)... postąpiwszy  
papieżowi starego Rzymu (= *Kr.* 48—49, rozdz. 5). —

Opinio albo domniemanie Miechoviusowo o wywodzie Litwy, ale  
snadź staroświeckie z moją korekturą.

— Jak w *Kr.* 40, do wyrazów: »a ludzi litwani przezawali i dziś  
tak ich zową«.

Potem następuje ustęp, którego *Kr.* niema:

A tu Miechovius pisze polaki wskazując, iż Litwie imię uczciwie włoskie okazały i potem im za Witolta korony na królestwo niedopusili, biedna Litwa; ale też to Polakom oddali, iż ich Hrozie oś ma cziszczam: K. P. a samych lakami przezwali, otóż też wam za onoje panowie lakowie.

»Pisze dalej Miechovius« = *Kr.* . . . . . aż do »Na drugim miejscu wyżej tenże Miechovius opisując podbicie Prussów przez Bolesława Chrobrego pierwszego króla polskiego lib. 2, Cap. 5, f<sup>o</sup> 33 tak mówi«.

Dotąd = *Kr.*, następnie *Rk.* ma dodatek, którego brakuje w *Kr.*:

31. »rzeczona jest pruska ziemia, jako powiadają od Prussa króla Bityńskiego w Aziej, gdzie było przed wzięciem Adryanopola i Konstantynopola, główne miasto tureckich królów, które i dziś Brussą nazywają. A ten Prussa za podwiedzeniem Annibala, hetmana kartagińskiego, podniósł był wojnę na Rzymiany, ale nieszczęśliwie, bo od nich porażony i z ziemie wypędzony był. Ten potem z ludem swoim greckim i azyatyckim w te strony nad pułnocne morze dalekim pielgrzymstwem przyszedł, uchodząc gwałtu Rzymian rozgniewanych, a Pruską ziemię od swego imienia mianował. (v.) Skąd też znak przyscia w te strony azyatyckich Greków z królestwa Bitinniej okazuje się, iż prusacy starzy pospolicie język grecki rozumieli, a zwłaszcza bityński, który się z tatarskim i z tureckim, także saraceńskim dla sąsiedztwa pomieszał. A trafiło się wygnanie tego Prusa króla Bitinniej przed Chrystusem dwieście lat, jeśli dobrze insi rachują. Tom ja jednak widział w starej krocinie pruskiej, iż starzy pogani biskupa bałwochwalstwa swojego — kirie kiryeitosz po grecku zwali. A stąd żeby też ciż grekowie i do Litwy musieli naród swój wnieść«.

Pisze dalej na tem miejscu Miechovius — aduenerunt deinde (z tąż aż do »postanowili« = *Kr.* 49—50).

k. 32. Bernardus Vapowski praeliat krakowski i Bielski in secunda Historiae tocius mundi editione p. 238 eiusdem testimonio fultus (?) tak pisze o Prusach starych....

Tego w *Kr.* niema.

32 v. — Odpowiada *Kr.* 50 aż do »....dawnym imieniem on naród był mianowan« (= *Kr.* 50).

Po tych wyrazach w *Rk.* dodatek:

»A w tym pisaniu, jako w inszych jego wydanych księgach, wiele go nowych historyków naśladowali. To o Silwiusie Decius powiada, a sam nie wie, co to był za Hieronim, z którego pisania albo powieści Siluius rzeczy litewskiej powód nijaki wziął, gdy mówi: dum enim ritus et mores ab Hieronimo quodam — tedy sam nie zna, co to

był za Hieronim. Aleś się ja tego doczytał, iż to był mąż uczony czech (nie on Hieronim uczeń Hussów), kapłan z Pragi, w Krakowie na zamku był kanonikiem. Potym gdy Jagieło, zostawszy królem polskim, nawracał ojczystą Litwę na wiarę chrześcijańską, tego Hieronima czecha z Pragi w Wilnie kanonikiem uczynił, a ten przepowiedał słowo boże Litwie, a rąbając raz Bałwana litewskiego drzewo, w nogę się był ranił, którą ranę zaraz (33) cudem bożym uleczył dla potwierdzenia pogaństwa, jako o tym będzie niżej przy Jagiele królu. I miałem ja tego z kroniki starej komentarzyk o Litwie spisany. Któremu był dostał u nieboszczyka doktora Sierpeca w Wilnie, potym mi zginął kiedyś w żołnierskiej służbie. Rad bych go teraz odkupił drogo. Ale rzecz Deciusową przedsięwziętą koncze«.

Potem następuje:

Są też i drudzy historykowie = *Kr.* 50.

Świadełstwo o Litwie Jodocusa Deciusa Ludwika z moim rzeczy omylnych poprawieniem a potrzebnym przydaniem w księgach o famii Jagiellowej fol. 34. = *Kr.* 51—54. W końcu *Rk.* ma dodatek:

36 v. ...Gotów męźnych plemię, których też Gottialami zwano (*Kr.* 54), jakom to wyżej wyraził wierszem z dowodu kroinik prusskich starych o królu pruskim Wedemucie i jego synach, jako zową, tako zową Bałalbych kręcąc głową: V: M: P:

»O Wejdewucie królu pruskim« = *Kr.* 43—47 z licznymi dodatkami, kończy się na k. 41 — w ten sposób:

...»którzy wszyscy z Gotów, Getów albo Gepidów, Połowców, z Cimbrów, z Alanów prawdziwie poszli« (= *Kr.* 47).

41 v. Ostateczna opinia Bielskiego o Litwie. Litewski naród zdawna poszedł z zamorskich krain (= *Kr.* 54).

W końcu *Rk.* ma dodatek:

....»z niewoli się Rusakom wyłomili, kozactwem żywności szukali, czyniąc wjazdy do Rusi, do Polski, do Moskwy i na morze, mając z Prusy pierwszemi porozumienie etc.« (= *Kr.* 54, następnie w *Rk.* dodatek:)

Dalej tam trochę rzecz prowadząc w niepodobieństwo przywodzi przysię Włochów w te kraje, ale się tego nie dokońca doczytał, bo się rozumi co dalej tym ostrzej się za czasów postępkiem i pilnym badaniem w rzeczach trudnych u ludzi dowcipnych mnożą. Przeto też już Apollo każe mnie mozgiem ruszyć, znowu przywodząc przysię Włochów w Litewskie strony.

Piąta przyczyna przysię Włochów w Litewskie strony.

Była też to jawna kaźń w Rzymie.  
... i t. d. = *Kr.* 63.

v. Szósta przyczyna.

Iż też w on czas Rzymianie... i t. d. = *Kr.* 64 — ze znacznym dodatkiem 3 str. wierszy.

W ten kraj północny przyszedł z Bożego przejrzenia (*Kr.* 64)  
dalej dodatek:

Uścim Niemna z morza wszedł w te litewską stronę,  
Którego brzegi pięknie drzewy osadzone.

43. Ulubił zaś Gilią, na wierch nowy wiedli  
A nad Dubissą w krajach osobnych usiedli.

. . . . i t. d. do k. 44.

k. 44. O potomkach sławnych książąt litewskich  
żmojdzkich i niektórych ruskich z narodu Palemona  
patriciusza i księcia Rzymskiego.

Wiele po Palemonie stoi książąt zacnych.... i t. d. = *Kr.* 82—83.

45. Borkus, Konas albo Kunas, Spera, Dosprungus, potomkowie  
Palemonowi.

W *Rk.* wierszem, w *Kr.* prozą na podstawie latopisców  
= str. 83—85.

Potym zaś potomkowie Palemona cnego,  
Chcąc stolec ugruntować w Litwie przodka swego,  
Każdy z nich w swym wydziale poddane swe mnożył  
A dla zwierzchności zamki w nich przednie założył.

46—48. Kiernus litewskie, Gymbut żmoidzkie  
książęta Kunasawcy.

Wiersze, w *Kr.* (85—87) prozą z latopiscu Bychowca.

Kiernus sam nad Wilią szeroko panował  
A od swego imienia gród Kiernow fundował,  
Poddani nad Wilią jego gdy mieszkali  
Na trąbach wytrozonych (sic!) Cirayło (sic!) grawali.  
. . . . . i t. d.

48. O zniewoleniu Litwy od Ruskich książąt.

Litewski leśny naród, z Modzią (sic!) pobratyny,  
Widząc nieplodne swoje na żywność krainy,  
Najeżdżali do ruskich ziem na łupy częste,  
Urwawszy co zwriali (?) zaraz włosy geste  
Mazowsze też ukradkiem plundrowali zawždy  
I do Polski kozackie czynili najazdy.  
Marsowe im rzemiosło stąd zasmakowało  
Nierobić a z łupów sie żywić wszystkim zdało.

. . . . .

Ustępu tego w *Kr.* niema. W *Rk.* niema podług *Kr.* str. 88—168 z Kroniki ruskiej.

49. O częstych bitwach z ruskimi książętą Połowców i Pieczyngów pobratynów litewskich a o pierwszym wywodzie ich narodu czego trudno wierszem pisać dla imion ruskich i połowieckich etc. = *Kr.* 168—169; wyrazów podkreślonych w *Kr.* niema.

Następnie *Rk.* (50—93) zgadza się z *Kr.* (170—217) z niewielkimi odmianami. Od k. 93—96 w *Rk.* dodatek, którego niema w *Kr.* W *Kr.* str. 217 kończy się wyrazami:

»Tenże też sam niżej z Włochów ich naród wywodzi starodawnych czasów jeszcze przed Chrystusem, o czym się wyższej dostatecznie opisało«.

W *Rk.* potem obszerny dodatek, który się rozpoczyna w ten sposób:

Ja też nadto pokaże z starodawnego historika, którego egzemplarz ode dwu set lat pisany jeszcze świata nie widział ani podobno ujrzy, tylko go ja w Krakowie seksterna dostał, który u mnie każdy najdzie, komu potrzeba, a ten w opisanu dziejów polskich Moskwę, Czechy, Polaki, albo Lechy, Rusaki, Litwe, Zemodź, Kaszuby, Bojary albo Bawary, Prusy, albo Borsy, iż przy Rusi mieszkali per multas ambages skoro po potopie od lat 175 se crede fas wywodzi... *Rk.* 97—107 = *Kr.* 218—231; kończy się słowami: ....»też niewolnikom swym pierwszym Litwie łupem, jak Cromerus lib. 7 pisze, zostali«.

Dalej *Kr.* str. 231—232 w *Rk.* niema; zamiast tego —

O Familiej książąt Druckich z Monarchów kijowskich, z których Ostroskie z Ostrogu i Dubna, Zasławskie z Zasławia wołyńskiego, k temu Sokolińskie z Sokolnicy etc. książęta idą etc.

Tak gdy Tatarzy mężnych Połowców zgładzili  
A w ich polach kocziska swych hord zasadzili,  
Burzyli też i ruskie wszere i wzdłuż wołości,  
Rospuściwszy zagony swej zapalczywości.

. . . . .

108 v. O wyprawie Litawów do Ruskich księstw i porażeniu ich Roku Pan. 1214, 1215 et 16.

Montwił książę zemodzkie słysząc ruskie trwogi  
Iż ich Tatarzyn sła bą tak pokarał srogi  
Z Żywibundem litewskim książęciem wszedł w radę  
Jak by ruskie jarzmo z szyi zruć swych szkaradę.

. . . . i t. d. do k. 113 v. wierszy tych *Kr.* niema, tam prozą str. 233—236. *Rk.* 113—120 wierszem, w *Kr.* 236—252 to samo z temi samemi tytułami paragrafów — prozą.

*Rk.* 121—124. O przyjściu zakonu braciej krzyżaków... *Kr.* =254—260 aż do rozdziału drugiego:...

k. 124. ...i do Litwy często najeżdżali, jak to niżej obaczymy. Wyrazów podkreślonych w *Kr.* niema. Ten ustęp prozą kończy się wierszami:

A gdy Wolgum liflanski mistrz z swoim zakonem  
Zajuszył sie kurlandskim i swej Litwy plonem,  
Zebrał wojsko chcąc Litwę wygnać z brzegu Dźwiny  
A stamtąd w Żmodzkie ciągnąć umyślił krainy.

. . . . .

(124 v.) Tak Ryngolt Dzwiny, Dubiesy uspokoił zbroją  
Ojczyzny mężnie broniąc jak Hektor pod Troją.

(125). Dług śmierci płacąc dusze dał wieść Charonowi,  
A synowi polecił bitwe Mendogowi. —

Tego Mendoga Litwa niebacznie a głupio w swych latopiscach nie wspomina, który był pierwszym królem koronowanym z stolca papieskiego litewskim i dzielniejszym nad wszystkie przodki swoje. A Litwa w Bajopiscu tylko to o nim pisze: Kniaził dzie Ringolt na Litwie i Nowogrodka mnoho let i potym umierł i kazuc niekotorie, że by trzech synow po ruskiej bićwie urobił, da niewiadomo kakowo dzieło tych jego synow było. Przeto ja wiedząc w tej mierze prostotę onej starej Litwy, to zacne acz pogańskie książe własnego syna Ryngoltowego z dowodu Miechowity, Cromera, pruskich i litewskich kronik tum sprawę wypisał.

W *Kr.* 252—253 ustęp ten zmodyfikowany w sposób następujący:

*Kr.* 252. Acz inne Latopisce tego Mendoga ani wspominają, tak zamykając koniec panowania Ryngoltowego, według swojego zwyczaju w dowodzie i w docytaniu chromego. Kniaził dzie Ringolt na Nowogrodka mnoho let, i potym dzie umierł, i kazuc nikotoryje, żeby trech synow po Russkoje biczwie urobił (tak sprostą pisze) da nięt wiadoma kakowe dzieło szietich jeho synow było. —

Tekstu zupełnie identycznego w latopiscach nie znamy. W latopiscu grupy Poznańskiej czytamy:

„Ины поведает рекучи иж тот Ринколтъ, приподши з оного побоища до Новгородка, и был у Новогородцы и уродил (urodił, a nie urobił, jak pisze Str.) трех сынов и зоставит по собе на великом княженю Новгородском Воишвилка“. Tak mają *Rk.* Towarzystwa Archeologicznego w Petersburgu; *Rk.* Poznański i Rumiancowski. W *Rk.* biblioteki Ordynacyi hr. Krasieńskich tego ustępu nie ma. W przekładzie polskim pierwszej połowy wieku XVI-go w *Rk.* Chomińskich: Drudzy powiedają, jakoby

ten Rinkolt, przyszedwszy z onego poboju do Nowogrodku, i był w Nowogrodku i urobił synów i zostawił po sobie na wielkim państwie nowogrodzkim i ruskim Wojszwilka.

W *Rk.* bezpośrednio po tej opowieści następuje:

Mendog albo Mendolphus Ringoltowicz wielki książdz a potem król litewski zmodski i nowogrodski roku od narodzenia Chrystusowego 1240 secundum cronicorum Prussiae, Cromeri, Miechovii etc. assertiones.

Tytuł odpowiada *Kr.* 285, oprócz wyrazów podkreślonych, których *Kr.* niema. Tekst wierszowany:

Ringolt na państwie syna Mendoga zostawił  
Ten zaraz wojska z Litwy do Rusi wyprawił.

. . . . .

Dalej *Rk.* wierszem do k. 130 odpowiada prozie w *Kr.* do str. 306 i ustęp o zabiciu Wojsielka tak kończy:

Tak ten Włodzimirski książ, gdy Wojsielka zabił,  
Wielkiej sławy u Rusi wszytkiej znacznie nabył.  
Lwów od swego imienia z zamkami fundował,  
Z Drohiczyna pod Halicz wielmożnie panował,  
Tento Lew był syn króla Daniła Ruskiego,  
Który był koronowan z stolca papieskiego,  
Bo iż Ruś w Rzymską wiarę miał ochrzcić ślubował,  
Ale królem zostawszy nadobnie sklimkował.

W *Kr.* kończy się opowieść o zabiciu Wojsielka na str. 306, poczem następuje wiadomość o założeniu Lwowa:

»Lwów miasto sławne z dwiema zamkami od swego imienia założył«.

W *Rk.* ostatnie zdanie nieco odmienne:

»Lwów miasto założone«.

Dalej następuje:

»Roku pańskiego 1240 Miechovius pisze fol. 142 Daniło książę kijowski i drohiczynski między Rusią będąc namocniejszym posłał na concilium do Lugduny«.

Tak samo w *Kr.* wyżej str. 291 ...»wszystkiej Rusi królem albo carzem (jako się dziś moskiewski tytułuje) pragnąc być, wyprawił posły na concilium do Lugdunu roku 1240, jako Długosz i Miechovius lib. 3. cap. 12. fol. 142 i Cromerus lib. 9 piszą«...

*Rk.* k. 130 v. kończy się: ...»tytuł królestwa Ruskiego ostał«, jak *Kr.* 291.

k. 131 od początku:

J<sup>o</sup>M. Pan wileński (w *Kr.* 282 sławnej pamięci pan Wileński Chodkiewie) dał mi stare księgi od dwu set lat pisane znalezione w kościele Rumborskim«.... itd., jak w *Kr.* aż do końca rozdziału na str. 284.

Po tym ustępie w *Rk.*:

»Swintorog syn Veienusow, który był w opiece u Ryngolta z Herbu Kitaurosa książę na ten czas zmodzkie na państwo litewskie od wszystkich stanów jednostajnym głosem wybrany Roku Pan. 1268«.

W *Rk.* następuje opowieść wierszowana, w *Kr.* 308 prozą. Tytuł powyższy w *Kr.* zmodyfikowany.

Na k. 133 kończą się wiersze, poczem jak w *Kr.* 307.

»Zwłaszcza Zemomisl kujawskie i łęczyckie książę wiódł rosterki z szlachtą swą własną 1269«...

...aż do »A potem Swintogrod dokonał żywota swego w Nowogrodku« (por. *Kr.* 308).

133 v. Germont syn Swintogrodów wielki książdz litewski, ruski i zmodzki roku 1272. — wierszem i prozą. *Kr.* 311 zgadza się od ustępu:

»Potym roku 1234 Henrik mistrz pruski z Germontem książęciem litewskim, wzięwszy przymierze wszystką mocą oburzył się na pogany Prusy«...

Od k. 135--148 wierszem; w *Kr.* (od 312—373) to samo prozą. W *Rk.* chronologia nie zgadza się z *Kroniką*.

135. Giligin albo Aligin i Trabus bracia Giermontowicy roku 1276 (*Kr.* 1275).

v. Roman albo Romunt Giliginowicz książę litewskie (*Kr.* 314).

136. Trabus Giermontowicz. — Rozdzielenie W. X. L. według dziedziców na pięć części 1279.

(Por. *Kr.* 316 od — Po śmierci Trabusowej zjechali się panowie litewscy). *Kr.* 317—324 w *Rk.* niema.

139. Trojden Romanowicz (*Kr.* 324).

141. Witenes albo Wicięń (wierszem).

145. ....koniec tych wierszy:

Tego (Gedymina) Ruś własnym synem Witeniowym pisze,  
Ale się ta rzecz w mierze wątpliwej kołysze,  
Bo go insi koniuszym i marszałkiem zową  
Długosz, Mięchowczyk, Cromer, Bielski z mędrszą głową.

Cromer tak pisze lib. 14. miał powieść Witen wielki książdz litewski na swym dworze Gedymina koniuszego, męża dziwnego Pomorzanina i wysoki niski (*sic!*), który upatrzywszy czas pana swego zabił,

zaczynam Księstwa Wielkiego Litewskiego i żony pana zabitego (która toć była przyzwoliła na zabicie pana swego) dostał etc. . . .

. . . . Gedimin siue fas siue per nefas jeden drugiego tracił.

Por. *Kr.* 353. — Miechovius, Vapovius, Cromerus lib. 14... piszą..

Dalej *Rk.*

Gedzimin albo Gedymin na wielkie księstwo litewskie, zmodzkie, ruskie, podlaskie, i wołyńskie w Kiernowie wybrany Roku Pańskiego 1300 (*Kr.* str. 356 — roku 1315), którego też czasu Wacław król czeski na królestwo polskie wygnawszy Łokietka w Krakowie był koronowany (W *Kr.* podkreślonych wyrazów niema).

146. Wyprawa z wojskiem wielkim Krzyżaków do Litwy zimie 1303. — O zwycięstwie Gedyminowym nad krzyżaki i wyzwoleniu Żemoidzi 1303. — (kon. str.).

147. Początek wierszy do 148.

148. v. Wyprawa Gedymina na wołyńskie łuckie, kijowskie i insze ruskie książęta Roku Pańskiego 1305.

Tak Gedyminowi szczęścił Bóg łaskawy  
I nad niemcami mu dał tryumf z sławą prawy,  
Żmodz też z ich ręką wyrwał, starostów wypłoszył  
Krzyżackich iż sie żaden w Litwie nie kokoszył.

. . . . .

Na Kijów krewnego przełożył Mindowa,  
Sam się wrócił z tryumfem wielkim do Kiernowa,  
Gdzie go pospólstwo w ręce kleszcząc przywitało,  
Jak był zwyczaj a Lado, Lado przyspiewało.  
Tak Mindow na Kijowie Litwin był księżciem  
Stanisław wygnany Rezańskiemu zięciem  
Kniaziu został gdy Holhe u niego w Małżeństwo  
Córke wziął i Rezańskie z nią w posahu księstwo.

(Por. *Kr.* 367—368).

O założeniu Troków starych i Wilna.

Wiersz odpowiada prozie *Kr.* 369.

Od k. 152—156 v. wiersze, którym w *Kr.* niema odpowiednich ustępów:

152. O sławnej Familii Ostyków i Radziwiłłów.

v. O poselstwie hardym carza zawolskiego i o zapasach żmodzkiego słacheica Borejka z tatarzynem obrzymem i o familii Chodkiewiczów 1306.

155 v. u dołu: — O wojnach częstych między Litwą a Krzyżaki

157. Wodna bitwa Litawów z Krzyżaki:

W *Kr.* 275 — prozą.

159 v. O spowinowaceniu Litwy s Polaki, jako Władysław Łokietek, król Polski syna swego w sescenascie leciech ożenił z księżną Gedyminówną roku pańskiego 1325.

= *Kr.* 377—388 do — »wypuszczenia więźniów pobranych, aby żądali«. Dalej w *Rk.* wiersze.

160. Ostatnie zwycięstwo i śmierć Gedyminowa.

v. Pogrzeb Gedyminów.

Oba ustępy wierszowane; kończą się na k. 163 v.; v. karta pusta.

Pogrzebem Gedymina kończy się tom pierwszy *Kroniki*. Pusta strona *Rk.* (k. 163) wskazuje na taki sam podział i w *Rk.*

## Kronika T. II.

*Rk.* k. 164.

Jawnuć Gedyminowicz wielki książdz litewski i Kiejstut książdz zmodzkie bracia 1321 (*Kr.* str. 1; rok 1329).

v. Olgierd.

165 v. Jako Olgerd trzech carzyków tatarskich, podolskich dziedziców poraził i Podole ku Litwie przywrócił 1329 (*Kr.* 6; r. 1321).

167. O wygnaniu z Podola Fiedora Koriatowicza Swowolnego 1331.

v. O Hardej odpowiedzi Dimitra Iwanowicza kniazia Moskiewskiego Olgerdowi i wielkiemu księstwu Litewskiemu 1333 (*Kr.* 1332).

Dimitr moskiewski mając przyiaźń umocnioną  
Z Olgierdem i przysługą spólną potwierdzoną,  
Wzruszył wojny przyczynę, rozerwał przemierze,  
Które snąć nieme czasem rado pełni zwierze.  
Przez posły Olgierdowi hardzie odpowiedział,  
Ogień mu z sabłą posłał, aby o tem wiedział,  
Iż u niego z tym darem miał być na wielke noc  
A swojej monarchiej okazać dzielną moc.

. . . . .

169. Jako Olgerd z zwycięstwem do Wilna przyjechał i o pierwszym zaczęciu wiary rzymskiej w Wilnie od Franciszkanów (*Kr.* 13).

Z tryumfem w Wilno wjechał, a wszyscy mieszczanie  
Spiewali lado lado, w tym ręku klaskanie,  
Jak był zwyczaj powstało. Lecz rostyrk domowy  
Zaras potym zwycięstwie w Wilnie był gotowy,  
Bo Piotr Gastolt, skoro się ochrzcił w Rzymską wiarę,  
Pojąwszy Bugaczankę, wzgardził błędy stare.  
Po podolskim starostwie wojewodą w Wilnie  
Był, gdzie wiarę rozmnażał chrześciańską pilnie.  
Franciszkanów fundował, gdzie dziś dwór biskupi,  
A Wilnowcy z nich siedmi zaraz ścieli głupi,

- Siedmi na krzyż przybiwszy w Wilią wrzucili,  
 Pływając (*sic!*) (mówiąc) na thym, czegoście uczyli.  
 Przeto Olgerd dał stracić pięć set tych poganów  
 Wilnowców, co pobili Mnichów chrześcianów.
- (v.) A na tym miescu, gdzie ich leży dziś siedm ściętych,  
 W biskupiem sadzie słup jest, bo słyną za świętych.  
 Tak Olgerd w pokoju miecz w pokoju zagroził,  
 Gasztołt im też na piasku zaś klasztor założył  
 Nad Wilią (*Kr.* Winkrą), gdzie dziś stoi także, chrześciaństwo  
 Mnożyło się, ku Bogu prowadząc pogaństwo.  
 Bo się był gwoli żenie ochrzcił w ruską wiarę,  
 Ale jednak pogańską miał starą przywarę.  
 W Witebsku zamek murem wysny (*sic!*) obwarował  
 I cerkwie dwie te w polu, te w zamku zbudował.  
 Tam żem i jego obraz widział malowany  
 Greekim kształtem, na nim płaszcz długi awtowany.  
 Kiejstut w błędzie pogańskim trwał z przodków wrodzonym,  
 Odpierając Krzyżakom na Żmódź nasadzonym.

W *Kr.* 14 — to samo prozą.

O Olgerdowych i Kiejstutowych synach (*Kr.* 58).

O częstych i krwawych wojnach z obudwu stron między krzyżaki  
 a Olgerdem i Kiejstutem, książęty litewskimi. (*Kr.* 48).

O przeważnej stałej a pamięci godnej Litawów na zamku Pullenie  
 obronie i śmierci. (*Kr.* 16).

172 v. O wielkiej gwałtownej a sprosnej wojnie na Litwie prez  
 Ludwika Węgierskiego, Jana Czeskiego królów i Karolusa Margrafa  
 Morawskiego syna jego i Grofa Haleskiego i Mistrza z swym zakonem  
 Roku Panskiego 1343 (*Kr.* 21).

173 v. Duellum Borejkwicza Litwina z niemcem zbrojnym.

174 v. O wojnach Henrika Dusenera pruskiego mistrza z Litwą  
 i Zmodzią 1345.

176. O srogich a spolnych wojnach między Henrychem s Kni-  
 produ mistrzem Pruskim o Litwę 1348 (*Kr.* 26).

176 v. Woyna Litawów z Polaki.

Wiersz.

Kiejstut do Polski wtargnął swą kozaczą drogą,  
 Łukowski powiat skarał ogniem, szablą srogą,  
 Sandomierz, Radom zburzył, wypalił Sochaczów,  
 W Mazowszu wszędzie było krwawych płaczów.

. . . . .

177. Gdy wojsko wpuścili, Lubart w Polske znowu  
 Wtargnął, kozackie ufy miąc pogotowiu,

Około Zawichosta włości zburzył wszystkie  
A mężnie do Litwy wiódł plon wielki z dobytki.

Długosz, Cromer, Miechovius, Wapowski, Bielski i Brufinus kronikarz węgierski tak tę wojnę i jej przyczyny na różnych miejscach opisują... i t. d. = *Kr.* II, 28—30 — do »tak pan Bóg dziwnie bicz swój za grzechy nasze dopuszcza«. —

Następują wiersze.

178. Kazimierz polski murem Plocko oprawił,  
By Mazowsze z najazdów litewskich wybawił...

. . . . .

178 v. Wiersze: O bitwie Kiejstutowej z Niemcy i trojakiem jego pojmaniu.

179 v. O zburzeniu Kowna.

180. O porażeniu Niemców przez Potrika Kiejstutowica w puszczy, gdzie dziś Skazdub siolo i leśnictwo JM. pana Wessołowskiego na samym rubieżu pruskim.

181 v. Tryumfy i ofiary pogańskie Bogom za zwycięstwo.

186. O wojowaniu polskich ziem przez Litwę.

Wiersze — potem k. 185.

...»Roku pańskiego 1377 Ludwik król węgierski, chcąc się pomścić tak srogiego zburzenia Polski, królestwa swego, nad Litwą, zebrawszy wojska węgierskie przez góry sanockie prosto do Sandomierza przyciągnął... = *Kr.* II, 53 do »ugoda polaków z Litwą«. —

185 v.—189. O spolnych wojnach Kiejstutowych z Krzyżaki —  
wiersz — potem —

Tych ostatecznych wtarczek, najazdek i wojen Kiejstutowych =  
*Kr.* 48—57.

189. Jagieło Olgierdowicz W. książdz litewski i Witebski roku 1380. — Wiersz.

Jagieło po Olgierdzie siadł na wielkim księstwie,  
Nie wydał ojca swego w dzielności i w męstwie,  
Kiejstut go srogą z Witołtem synem swym miłował,  
I jak jego ojcowi cześć zwierchną zachował...

. . . . .

192 v. O wojnie Jagiellowej z Polaki i o zamiętaniu Zawichosta 1385; — wiersz; potem:

193. W ruskim latopiscu dalej pisze, iż wtenczas w wielkiej ciźbie ludu... i t. d. = *Kr.* 69—70.... do — 195 v. »ze wszystkich stron wielki ucisk był« (*Kr.* 70).

195 v. O rozterkach polskich i różnych elekciach i t. d. = *Kr.* 70—73 do »Gniewosz sobie był imion nakupił, bo się u niego wszystko zostało« (*Kr.* 73).

196. O przyjechaniu Jagielowym do Krakowa i jego koronaciej roku 1386.

— wiersz.

198. O burzeniu Litwy i Rusi przez Krzyżaki.

Wiersz.

199. O wyprawie Jagielowej do Wielki Polski = *Kr.* 77

199 v. O rozmnażaniu wiary chrześcijańskiej = *Kr.* 78—83.  
Z niektórymi odmianami i dodaniem wierszy.

201 v. Skirgajło Olgierdowicz Wielki książdz Litewski, Z. i R., którego na swem miescu Jagieło posadził.

Wiersz.

202. v. O wyprawie Jagielowej do Litwy przeciw Witołtowi i jego zamkom r. 1390 = *Kr.* 87.

O dobywaniu Grodna.

Potym król Jagieło == itd. = *Kr.* 87—88 z dodaniem wierszy.

203 v. O burzeniu Litwy... = *Kr.* 89—90.

204 v. O przyjeździe Jagielowym do Wilna. W. J. król polski, chcąc podpomudzić i t. d. = *Kr.* 90—91.

204 v. O trzecim obleżeniu Wilna przez Witołta z Krzyżaki i burzeniu Litwy 1391 miesiąca Augusta (w *Kr.* wyrazów podkreślonych nie ma, tekst prozą, w *Rk.* wierszem).

205 v. O zjednaniu Jagielowym w Witołtem itd. = *Kr.* 93—94.

206. Witoł od Krzyżaków uciekł.

Jak Jagiel, użaliwszy ojczyzny swej szkody  
Przyzwał Witołta od Prus z braterskiej ugody,  
On zatym niemcow co z nim w Rytferdzie żyli  
Pobił, skarby ich pobrał z swymi zbiegł w tej chwili.

. . . . .

i t. d. wiersze, potem 206 v.

»Usłyszawszy Jagieło o przyjechaniu Witołtowym . . . . . miał chować wiarę królestwu polskiemu« = *Kr.* 95—96.

207. Witołt Kiejstutowicz stryjeczny brat Jagielów wielki książdz litewski, Zmodzki i Ruski r. 1392.

Wiersz.

207 v. O dobywaniu Wilna przez Skirgajła z niemcy.

Wiersz.

Po wierszach następuje ustęp prozą, który jest w *Kr.* 101.

»To książę Korybut siedział długi czas pod strażą na zamku Wileńskim . . . król Dimitra Korybutowicza wypuścił«.

209. Genealogia książąt Zbaraskich i Wiśniewieckich i inszych od nich idących z Dimitra Korybutowicza Olgierdowicza.

Prozę w *Kr.* niema.

v. O odjęciu Kijowa Włodzimierzowi Olgierdowiczu, przodkowi książąt Słuckich, przez Witolta o śmierci Skirgajłowej etc. i o wzięciu Podola Korjatowiczom.

Wiersz.

210—211 v. O Podolu szersze świadectwo = *Kr.* 105—106 do dał Dedygdu Smoleńsk a Podole Dowgirdowi.

211 v. O zjednaniu Jagielowym z Swidrigajłem — etc.

Wiersz.

212 v. O rosterkach smoleńskich wojowaniu Rezanskiego księstwa etc. i jako kniaź moskiewski u Witolta w Smoleńsku był.

— wiersz.

213. O pierwszej (*Kr.* (112) wtórej) wyprawie Witoltowej na Tatary według Kromera 1390, a według Długosza 1397 Witult chciwy i sławy i państwa wielkości... (*Kr.* 113).

214—216. O wtórej wyprawie = *Kr.* 113—117.

216—217. O śmierci królowej Jadwigi = *Kr.* 117—118.

217 v. O założeniu Akademiej Krakowskiej = *Kr.* 118—119.

218. O przysiędze wojewod Wołoskich = *Kr.* 119.

v. O wojnie z Krzyżakami = *Kr.* 120.

*Rk.* od k. 213—236 = *Kr.* od str. 112—150.

236. O podbiciu księstwa Wielkiego Nowogroda i Pskowa przez Witulta ku Litwie.

Witult to miał z natury poddanych miłować  
A pysznych hardych srogim marsem zwykł hołdować,  
Nowograd wielki i Pskow wtenczas swych wolności  
Używali, nie chcąc znać nad sobą zwierzchności.

. . . . . i t. d. — 26 w.

W *Kr.* 150—151 — prozą.

k. 237. v. O nowej wyprawie = *Kr.* 152.

Stąd *Rk.* = *Kr.* *Rk.* 237 v.—242 = *Kr.* 152—160.

242 u dołu — 244.

O wyprawie wojennej Jagielowej i Witoltowej na Krzyżaki do Prus i posłaniu Zygmunta Kory(v)buta Dimitrowicza na królestwo czeskie.

Wiersz. *Kr.* 160 — prozą.

244. O koronaciej Zofiej czwartej żony Jagiełowej... = *Kr.* 164 do 165.

*Rk.* 244—246 v. = *Kr.* 164—167.

246 v.—249. O zacnym zjeździe i sławnym weselu w Łucku i jako Witolt przemysłał z księstwa litewskiego królestwo uczynić za powodem cesarskiem roku pańskiego 1429.

Wiersz. *Kr.* prozą.

249. O burdach między Witoldem a Polaki o koronę litewską.

Witolt postanowiwszy z cesarzem Zygmuntem czas pewny podniesienia korony itd. = *Kr.* 169.

*Rk.* 244—258 v. = *Kr.* 169—176.

255. O chytrych listach. = *Kr.* 181—184 i *Rk.* 255—258 v.

258 v. Bolesław Swidryhajło Olgierdowic wielki książdz litewski zmodzki i Ruski.

Wiersz. *Kr.* 177 proza.

258 v. Zygmunt Kiejstutowic — wiersz. — *Kr.* proza.

260. O bitwie Zygmuntovej z Swidrygielem u Oszmiany — wiersz.

261. O burzeniu Litwy przez Swidrygajła roku 1433.

Wiersz — kończy się prozą:

»A tym śmieiej Swidrygiel na ten czas Litwe wojował . . . .

Zwojowawszy okoliczne wołosci wrócił się do Litwy\* = *Kr.* 190.

— O śmierci Jagiełowej.

v. proza i wiersz = *Kr.* 190—191.

262. Władysław trzeci Jagielowic Król Polski a potem i węgierski Roku 1434.

Wiersz.

v. O rosterkach koronacyej.

— Gdy koronacyej dzień był złożony... itd. = *Kr.* 193.

*Rk.* 263—265 = *Kr.* 193—196.

265 v. O Hołdzie wojewod Wołoskich królowi Władysławowi Jagielowicu.

Wiersz; *Kr.* proza — 197.

— O upamiętaniu Swidrygielowym i jego nędzy.

Stąd *Rk.* 265 v.—269 = *Kr.* 197—206.

269. O zabiciu Zygmunta . . .

Wiersz. *Kr.* proza, potem *Rk.* 270—271 v. prozą = *Kr.* 204—205.

. . . Miechovius pisze fol. 329—...

271 v. Kazimierz Jagielowic wielki xiądz litewski.

Wiersz — i dalej k. 272—274 v. proza --

...nie trzynasie, jak latopisiec świadczy... itd. = *Kr.* 206—210. do »gdy Litwa kondycją nie przyjmowała, i tak się rozjechali niesprawiwszy nic«. Następných wyrazów w *Rk.* niema.

275. O wojnie z moskiewskim Kazimierzowej przez Kiszke Stanisława i o familij Zenowiców.

Kniaź moskiewski w litewskiej czas mając niezgodzie,  
Myślił czasu nie tracić w podanej pogodzie,  
Z Carzem kazańskim wojska moskiewskie zgromadził  
A sam ich do więzińskich wołości prowadził.

. . . . .

276. Kazimierz z Litwą potym zacie tryumfował,  
Kiszke i Zienowica hojnie udarował,  
Zienowica, którego z Serbskich był despotów  
Przodek do Litwy przyszedł z Wołoskich kłopotów,  
Miał imię greckie Zeno a Bratoszewicem [tów,  
Dom zwano, bo Serpskich był Despotów dziedzicem,  
Despotów, którzy Turków mężnie odpierali  
Gdy ich w Rackich i Serbskich księstwach najeżdżali.

i t. d. 2 str. o Zenowiczu.

277. O nieprzepieczności Kazimierzowej w łowach roku 1443.  
Wiersz.

278. O podawaniu carzów tatarskich przez Kazimierza. — wiersz.  
v. O wróceniu Kijowa książęciu Olekowiczowi. — Wiersz.

Od k. 275 do k. 279 w *Rk.* wierszem, w *Kr.* to samo prozą 210—213.

279. O powodzeniu Władysława = *Kr.* 213.

*Rk.* 279—288 v. = *Kr.* 213—225.

289. Kazimierz trzeci.

Wiersz.

289 v. Prawdziwy dowód o śmierci kniazia Michała Sigmuntowicza.  
A tu musimy Długoszowi i Kromerowi, który to tak lib. 22  
świadczy więcej wierzyć niż latopiscom ruskim, iż książę Michał Zygmuntowiec, gdy nie mógł mieć miejsca w Litwie itd. = *Kr.* 227.

299. W *Kr.* niema następujących ustępów:

O wzięciu Constantinopola albo Carogrodu. — Proza i wiersz.

311 v. O wtargnięciu tatarskim na Wołyń i ich porażeniu r. 1453.  
— O trzecim sejmie w Parczowie Polaków z Litwą = *Kr.* 236.

*Rk.* 299—359 = *Kr.* 236—292.

360. O podniesieniu Aleksandra na wielkie księstwo litewskie, ruskie, żemoidzkie etc, a Jana Olbrachta na królestwo polskie Kazi-

mierzowiców 1492. = *Kr.* 293—295; w końcu rozdziału w *Rk.* opuszczono: »...a naprzód nasz książd miły kardynał Friderik credencował«.

Opuszczenie tych wyrazów mogłoby wskazywać na czas, kiedy rozeszła się wiadomość o chorobie, z której umarł kardynał Fryderyk.

362. O wojnie moskiewskiego na Litwę i przymierzu z nim o zjeździe w Lewociej i porażeniu naszych w Wiśniowcu od Tatarów = *Kr.* 295—301.

367 v. O porażeniu Polaków na Bukowinie i Mazurów przez Wołochy a o pogromie ich około kilku tysięcy Litwy nad Niestrem = *Kr.* 301 d. c. rozdz. 4. od »Stefan wojewoda wołoski«... w *Kr.* niema tytułu rozdziału.

373 v. O wojnie moskiewskiego przeciw zięciowi Aleksandrowi W. X. Lit. = *Kr.* 308—309.

374 v. O porażeniu panów litewskich i pojmaniu ich na Wiedroscy rzece według latopisców a posiedzeniu zamków litewskich od Moskiewskiego. = *Kr.* 309 d. c. rozdz. 7. o d »...Aleksander będąc tak wielką żałością zajęty«...

377. O srogim burzeniu ziem ruskich i podolskich przez Tatary a niepożytecznej wyprawie Aleksandrowej z Litewskim i cudzoziemskim wojskiem przeciw moskiewskiemu = *Kr.* 310—313 d. c. rozdz. 7. od »...Tejże jesieni z naprawy wielkiego kniazia moskiewskiego Medikiej albo Mëndikiej carz prekopski posłał syna swego«...

379 v. Aleksander Kazimierzowic wielki książd litewski na królestwo polskie koronowany roku 1501.

»Skoro po śmierci Albrichta króla« i t. d. jak *Kr.* 314 — oprócz tytułu, który w *Kr.* odmienny.

k. 389 (od góry):

i Liflanty prawie wszystkie (które mil 100 wzdłuż, 40 wszecz państwo swoje za panowania mistrzów od żmodzi do Finlandiej rozciągnęło) roku 1577 | pro . . . .<sup>1)</sup> hominumque, a mogą rzec senatorum quorum intererat fidei perfecturus et titulos vanos ambiencium w moc swoje podbił, zamki portowe nad Dźwiną, którychem sam mocy bytnością własną świadem więcy śmiechem, nie strachem, ani mocą za dobrowolnym zniewieściących zdrajców podaniu wjechawszy.

W *Kr.* 323—324 ustęp ten kończy się tak:

»(Iwan Wasilewic) I Liflantów większą część (które mil 90 wzdłuż, a 40 wszecz państwo swoje za panowania mistrzów od Żmodzi do Finlandiej rościagało) roku 1577 osiadł«.

<sup>1)</sup> nieczytelne.

Następnego ustępu niema w *Kr.*

»O sejmie w Radomiu z litewskimi i polskimi pany, na którym śmieiele Sachmat Zawolski carz skargę czynił o swoją utratę a o skazaniu złoczyńców szlachty polskiej«.

W *Kr.* tytułu niema; tekst zaczyna się na str. 324:

»Król A. tegoż roku 1505 przyjechał s sejmu Brześcia Litewskiego«.... aż do str. 328.

393 v. O sejmie litewskim a o sporze duchownych s świeckimi o miejscu w senacie i wyprawie służebnych do Wołoch a odjęciu Pokucia = *Kr.* 328 od »A król A. roku 1506 pilnością lekarstw z niemocy wyzwolony....

W *Kr.* niema tytułu. — Rozdział ten w *Rk.* kończy się w ten sposób:

397 v. ...wojsko litewskie idzie a carowiczowie się (398) do bitwy zgotowali i już tam naszych oczekowali a naszy ze wszystkim wojskiem tego dnia we wtorek we wsi Lipiej nocowali a nazajutrz we środę miesiąca augusta szóstego dnia...

Na tem się urywa i dalej strona ta pusta, na następnej — 398v.:

Maciej Strykowski do łaskawego czytelnika.

Znam czytelniku miły, iż ci to rzecz dziwna,  
Że nasza muza zdać się być sobie przeciwna,  
Która pirwi pisała rytmem krwawe boje  
I wzwodziła z ciemności bitne przodki twoje.

. . . . .

W *Kr.* wierszy tych niema i po opisie »wtórej szczęśliwej bitwy z Tatary« (str. 333) następuje wiersz:

Bitwa z tatarzy pod Kleckiem sławna; w *Rk.* wiersz ten po wierszu — do czytelnika.

400 v. O bitwie z tatarzy pod Kleckiem i sławnym ich porażeniu przez Litwę.

404 v. O urodzyc, obyczajach i pogrzebie Aleksandrowym w Wilnie = *Kr.* 438.

406 v. Od samej góry:

Zygmunt pierwszy Jagiełłów wnuk, a syn piąty Kazimierzów, głogowski i opawskie książę, starosta śląski z wielkiego księstwa litewskiego na królestwo polskie po bracie Aleksandrze według dziedzictwa i godności koronowany Roku 1507 = *Kr.* 340, tylko *Rk.* nie ma cechy tytułu rozdziału.

*Rk.* urywa się na tejże str. na wyrazach:

...»Trzecia, iż sobie panowie koronni w pamięć brali święte panowanie Jagiełowe i Kazimierzowe, tudzież obecną dzielność i cnoty wrodzone Zygmunta syna jego«.. (= *Kr.* 341).

Na tem kończy się str. i rękopis się urywa. Kustosz tej str. | xiędza lithe- | .

Kustosz wskazuje, że nasz rękopis niekompletny, że musiał być dalszy jego ciąg. Drukowana kronika wspomina jeszcze o faktach z r. 1581 (str. 436). Możemy jednak przypuszczać, że nasz rękopis kończył się nieco wcześniej, t. j. przed śmiercią Jerzego Olelkowicza. Na str. 427 w *Kr.* Strykowski zaznacza:

»Tegoż roku (t. j. 1578) miesiąca Sierpnia Jurgi Jurgewic Olelkowic, Olgerda wielkiego księdza Litewskiego potomek, książę Słuckie wiecznej pamięci godne, z światem się rozstał«.

Jemu to dedykował Strykowski rękopis, przed jego więc śmiercią musiał być wykończony i doprowadzony do str. 427 *Kr.* Wolff (Kniaziowie, str. 333) na podstawie pamiętnika Jewłaszewskiego określa datę śmierci Jerzego III. na 9. list. 1578 r.

---

Skończyliśmy przegląd całego rękopisu, zaznaczyliśmy ważniejsze jego właściwości i wskazaliśmy na stosunek tego rękopisu do znanego tekstu Kroniki. Przegląd ten przekonał nas, że pomiędzy obydwoma dziełami jest niezawodny, ścisły związek, lecz, że są to dwie prace, jeżeli nie samodzielne, to bez wątpienia odrębne. Utwor rękopiśmienny, jako praca historyczna, nie daje dla historyka nic nowego i ma znaczenie przeważnie tylko dla historyi literatury. Ciekawe może być zestawienie tych ustępów historycznych, które nieco się różnią od tekstu drukowanego, ale i to tylko dla oceny krytycznej działalności Strykowskiego, lub dla stwierdzenia różnych opowiadań.

Pod względem literackim pomnik ten zasługiwałby na bardziej szczegółowe opracowanie. Początek dzieła ma niezawodnie wszelkie cechy poematu bohaterskiego i z tego względu, wobec tego, że jest współczesny »Jerozolimie Wyzwolonej«, ma niezaprzeczenie wielką wartość dla historyka literatury. Dziś nie podejmujemy bliższych studyów nad nim, zachęcając tego, kto by się nim zainteresował, do poświęcenia czasu i pracy na bliższe jego opracowanie.

*Stanisław Ptaszycki.*

---